

KONFERENCJA: *Błogosławieni, którzy łakną i pragną sprawiedliwości*

STYCZEŃ 2015

Ef 1, 3-6.15-18

1. Wiara to nasza serdeczna relacja z Jezusem Chrystusem - wiara otwiera oczy, poznajemy drogę, którą chce nas prowadzić Jezus. Poznajemy wezwanie Boże, jesteśmy powołani. Powołanie to wielka sprawa - to treść naszego życia, to służba i walka o dobro, o królestwo Boże pośród nas. Światłe oczy serca - widzimy, że życie nasze ma wartość i sens. Nawet gdy nie jest łatwe, zmagamy się z trudnościami, przeciwnościami - Bóg przychodzi z pomocą. Nadzieja jak płomień rozpala się w nas w realizacji naszego powołania. Człowiek, który ma **światłe oczy serca** widzi inaczej rzeczywistość - widzi rzeczy wyższe, niewidzialne...one są najważniejsze. Nadzieja pozwala nam widzieć, że przeciwności, cierpienia mają sens - **Bóg jest większy**. Bóg z miłości stworzył nas i powołał do świętości. Taki jest zamysł Boży i my to przyjmujemy jako dar i wezwanie do realizacji na drodze naszego życia. Jesteśmy dla Niego - dla Boga - On jest dla nas. Oddał się nam - my jesteśmy Jego dziećmi. Braterstwo ludzi jest fundamentem i postawą naszych wzajemnych relacji, a zasada sprawiedliwości jest podstawą tam, gdzie ma być miłość.

2. Pragnąć i łaknąć sprawiedliwości - to podstawowa postawa człowieka wiary, człowieka prawego. To pragnąć sprawiedliwości w świecie, narodzie, społeczeństwie, w naszym środowisku. Widzimy niesprawiedliwe prawa, nierówność społeczną, ludzi odrzuconych i wykluczonych - pozbawionych możliwości edukacji, pracy, eliminowanych. Nierówność - bogactwo nielicznych w świecie i bieda wielkiej rzeszy ludzi - wręcz nędza i głód; brak dostępu do środków medycznych, do oświaty i informacji. To wszystko i postrzeganie tego w świecie powinno wzbudzać w nas ból i nieakceptację takiej rzeczywistości. Pragną i łakną sprawiedliwości - gdy widzimy rażącą niesprawiedliwość.

Cywilizacja zachodnia, wszędzie gdzie panuje w polityce nurt demokratyczny - promuje sprawiedliwość społeczną. Jednak świat współczesny nie przestaje być pełen krzywdy i niesprawiedliwości ekonomicznej, politycznej i społecznej. Obszary nierówności, wyzysku i krzywdy nie tylko się nie pomniejszają, ale zdają się wręcz rosnąć. Bogaceni się jednych grup społecznych krajów i kontynentów towarzyszy ubożenie innych. Nadprodukcja żywności w wielu obszarach świata zachodniego nie niweluje niedożywienia czy wręcz klęski głodu na innych terenach świata - jak w Afryce, wielu częściach Azji czy Ameryki Łacińskiej. W XX wieku przeżyliśmy tragiczną w skutkach pokusę budowania sprawiedliwości społecznej i politycznej za pomocą przemocy i gwałtu. Była to rewolucja komunizmu i nazizm.

3. Jezus pragnie nam uświadomić, iż troska o ludzi ubogich, chorych i odrzuconych winna nieustannie towarzyszyć jego uczniom. Pragnąć i łaknąć sprawiedliwości to otwarcie oczu i serca na ludzkie relacje - niesprawiedliwe traktowanie ludzi, grup społecznych, którym coś się należy

a tego nie mają. Chrystus posyła nas do wszystkich, to jednak w swojej postudze powinniśmy być szczególnie wrażliwi i otwarci na ludzi biednych i wydziedziczonych. Potrzebna jest nam taka wrażliwość serca, abyśmy odczuwali ból na widok nędzy i poniżenia ludzi w naszym środowisku, co będzie budziło w nas pragnienie i łaknienie sprawiedliwości. Pamiętajmy, że każdemu człowiekowi należą się godziwe warunki życia, a w chwilach trudnych wsparcie i pomoc rodziny, sąsiadów, przyjaciół i społeczeństwa. Wrażliwość na ubogich potrzebna jest zarówno każdemu uczniowi Jezusa, jak również całej wspólnotie Kościoła – małym wspólnotą, w których żyjemy. Chrześcijanie prowadząc ważne i wielkie dzieła kościelne jak np. Caritas – winni zachować w sercu ewangeliczny niepokój, by nie utracić wrażliwości na ludzi biednych, zranionych i odrzuconych, których może spotykamy w naszej bliskości. W tym kontekście trzeba odczytać przypowieść Jezusa o bogaczu i Łazarzu (Łk 16, 19 – 21). Byli tak blisko siebie, ale bogacz zajęty był sobą i swoimi przyjemnościami, dzień w dzień świetnie się bawił i nie widział u swoich wrót ubogiego Łazarza. Czyż nie jest tak i dzisiaj w naszych środowiskach? Nieraz przez ścianę jesteśmy z ludźmi, którzy nie mają co włożyć do garnka, przeżywają dramat choroby alkoholowej, a my jesteśmy zaspokojeni i uspokojeni, bo zadbaliliśmy o siebie. Jeszcze inna przypowieść Jezusa (Łk 10, 30 – 37) o miłosiernym Samarytaninie. Przechodzili koło zranionego człowieka lewita i kapłan, ale zobaczyli go i minęli. Może spieszyli się do swoich zajęć, albo nie chcieli sobie robić kłopotu. Samarytanin zatrzymał się, **wzruszył się głęboko** i pochylił się nad zranionym człowiekiem...

4. Być sprawiedliwym, to oddać człowiekowi to, co mu się należy. Często myślimy tu o sobie – mnie się należy to i tamto... Myślimy o swoich niezaspokojonych potrzebach, a nie widzimy ludzi wokół siebie, że im się też należy. Dbamy o siebie, a zamykamy się na braci. Tymczasem nawrócenie jest odwróceniem się od siebie a otwarciem serca dla drugiego człowieka. **„Sprawiedliwość jest cnotą moralną, która polega na stałej i trwałej woli oddania Bogu i bliźniemu tego co im się należy. Sprawiedliwość w stosunku do Boga nazywa się cnotą religijności”**. Co się Bogu należy od Ciebie...cześć, miłość, oddanie, posłuszeństwo, uległość...? „ **Sprawiedliwość w stosunku do ludzi uzdalnia do poszanowania praw każdego i do prowadzenia w stosunkach ludzkich harmonii, która sprzyja bezstronności względem osób i dobra wspólnego. Człowiek sprawiedliwy wyróżnia się stałą prawością swoich myśli i prawością swojego postępowania w stosunku do bliźnich**”. To są słowa Katechizmu Kościoła Katolickiego 1807.

Pragnąc i łaknąc sprawiedliwości dla siebie, to ciągle narzekać, że ludzie nie zaspakajają moich potrzeb. Tacy jesteśmy – mamy żal, że za mało nam wynagradzają w pracy, że nas nie doceniają, że nas wykorzystują, że nie mają dla nas dostatecznego czasu, uwagi czy zrozumienia. Nasze nawrócenie na poziomie tego błogosławieństwa ma być takie – aby pragnąć i łaknąć sprawiedliwości dla innych – dla ludzi, którzy są w naszym otoczeniu, gdy są niesprawiedliwie traktowani, cierpią dyskryminację, są źle osądzani. Czy potrafię i chce ich bronić, okazać im miłość i współczucie, przyjść z pomocą, stanąć w obronie...? Jak to robić, aby moje słowa i czyny nie dyskryminowały innych, nie raniły. **5.** Proponuję, abyście przeczytali sobie list św. Pawła do Filemona. Paweł odsyła Filemonowi jego niewolnika Onezyma, który stał

się chrześcijaninem, ale który wcześniej uciekł od swego pana i okradł go. Filemon jest chrześcijaninem i to dzięki posłudze ewangelizacyjnej Pawła stał się uczniem Jezusa – zawdzięcza mu wiele. Teraz Paweł odsyła przemienionego Onezyma i oczekuje, że Filemon przyjmie go bez wymierzania mu należnej kary. Dobrze jest wczytać się w ten krótki list św. Pawła w kontekście błogosławieństwa ewangelicznego, które rozważamy.

6.Wracając do sprawiedliwości w naszym środowisku – dobrze jest usunąć z naszych serc uczucie zazdrości, które często jest impulsem w osądzaniu i niesprawiedliwym traktowaniu ludzi. To z zazdrości odrzucamy, ranimy i osądzamy ludzi, którzy coś mają czego my odczuwamy jako brak. Zazdrość uniemożliwia akceptację i miłość w relacjach i jest źródłem złych słów, obmów i oszczerstw, ale też podstępnych działań krzywdzących tych, którym zazdrościmy. Mamy się wszyscy nawracać – a nawrócenie to najpierw stanięcie w prawdzie. Trzeba zobaczyć i prosić o pomoc Ducha Świętego. Bez niego nic nie zrobimy – będziemy siedzieli w okowach, zakręceny wokół siebie.

Błogosławieni - to znaczy szczęśliwi... Prawdziwe szczęście jest gdy jesteśmy nasyceni dobrem, które Duch Święty może przez nas czynić innym, wtedy będziemy naprawdę szczęśliwi.

PLAN SPOTKANIA

1 Uwielbienie (15 min.):

pieśń do Ducha Świętego:

- ...niech wiara zagości...

pieśni wielbiące:

- **Ps 37, 1- 8**
- Hossana na niebiosach
- **Łk 10, 30 - 35**
- Łaską jesteśmy zbawieni / Jezus daje nam zbawienie

2 Dzielenie

- Co Jezus zrobił dla mnie?; Co ja zrobiłem dla Jezusa?
- Jezu Tyś jest światłością mej duszy... / W Tobie jest światło...

3 Pieśń: Szukajcie wpierw królestwa Bożego i jego sprawiedliwości

4 Słowo Boże:

Ef 1, 3-6.15-18

5 Konferencja (odstuchać nagrania)

6 Pogłębienie:

- Jak rozumiem, to błogosławieństwo Jezusa w kontekście swojego życia?
- Czy dokonuje się we mnie przejście od „sprawiedliwość mi się należy” do „ bycia sprawiedliwym dla innych”?
- W jaki sposób możemy realizować to błogosławieństwo w naszej wspólnocie?

7 Modlitwa dziękczynna

- Jak dobrze jest dziękować Ci Panie
- Dziękczynienie spontaniczne, litanijne

8 Prośby i modlitwa wstawiennicza (15-20min.)

- Jak łania pragnie wody ze strumieni
- Prośby

9 Modlitwy na zakończenie

- Modlitwa w intencji ewangelizacji – Jezu Jedyny Pasterzu...
- Ojciec nasz... (*wszyscy trzymają się za ręce, twarzami są zwróceni na zewnątrz*)
- Benedykcja (*robimy krzyżyki na czołach ze słowami – Jezus Ciebie kocha, albo niech Cię Pan błogosławi i strzeże*)

Na zakończenie wspólne odśpiewanie kolędy np. Cicha noc.